



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 2 MAJA 1946 ROKU

Nr 220 (322)

ĆWIERĆ MILIONA

robotników, pracowników i chłopów w demonstracji pierwszomajowej w Łodzi. Imponujące manifestacje w Piotrkowie, Pabianicach, Kutnie, Tomaszowie i innych miastach województwa łódzkiego

Jeszcze nigdy demonstracja pierwszomajowa robotniczej Łodzi nie nosiła tak masowego charakteru, jeszcze nigdy nie obejmowała takich potężnych mas ludzkich.

Ponad ćwierć miliona ludzi wzięło udział w pochodzie pierwszomajowym. Nie tylko wszyscy robotnicy i robotnice, nie tylko młodzież robotnicza, ale tysiące, dziesiątki tysięcy pracowników umysłowych: ludzi nauki, artystów, literatów, plastyków, nauczycieli, pracowników biurowych, państwowych, samorządowych wzięło udział w pochodzie.

Jeszcze nigdy nie włożono tyle inwencji, tyle pomysłowości w zewnętrzny kształt demonstracji. Ale nie to stanowiło o jej sile.

Tak jak w tym roku manifestowała Łódź robotnicza, tak może manifestować tylko klasa zwycięska, klasa, która stoi świadoma swej sily na straży swoich zdobyczy, tak może manifestować tylko klasa pewnym krokiem zmierzająca ku lepszej przyszłości. Klasa żołnierzy i budowniczych. Tak potrafi manifestować tylko łódzki proletariatus, tylko łódzki świat pracy.

Tak jak wczoraj, manifestować mogła tylko ci, którzy wiedzą i czują, że fabryki, w których pracują, pracują dla dobra całego narodu, tylko ci, którzy wiedzą i czują, że są współgospodarzami kraju, którzy wiedzą, że rząd jest ich przedstawicielem, jest wykładnikiem ich interesów, ich woli, woli robotników i chłopów, woli najlepszej części inteligencji polskiej.

We wczorajszej demonstracji pierwszomajowej w Łodzi było coś takiego, czego nie znają bogate w wydarzenia kroniki pierwszego Maja w Polsce. Bo oto na trybunie, obok działaczy robotniczych, ludowych, demokratycznych, związkowych stał Marszałek Polski, Dowódca Naczelny Wojska Polskiego, MICHAŁ ROLA-ZYMIERSKI, któremu w przededniu przedstawiciele robotników łódzkich wręczyli buławę marszałkowską.

Tegorocznej manifestacji pierwszomajowej robotnicy łódzcy nigdy nie zapomną.

Było to więcej niż demonstracja jednolitej robotniczej. Było to święto całkowitego zbratania obydwu partii robotniczych: PPR i PPS.

Przed czołem pochodu idą weterani walki rewolucyjnej proletariatus łódzkiego, członkowie Związku Więźniów Politycznych do kresu 1905 roku i lat późniejszych.

Pochód otwierają kroczące obok siebie czerwone sztandary partii robotniczych PPS i PPR oraz związków zawodowych. Na czele pochodu kroczy Komitet Pierwszomajowy, w skład którego wchodzi przedstawiciele komitetów wojewódzkich PPR i PPS oraz okręgowej komisji związków zawodowych.

Za Komitetem Majowym kroczy дума klasy robotniczej — Kolumna Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Idą uzbrojeni robotnicy, idą w poczuciu sily, przed którą wgnie się reakcja.

Wielkie wrażenie sprawia pochód więźniów obozów hitlerowskich — to ostrzeżenie: musimy stać na straży pokoju i nie dopuścić do odrodzenia się mocy bestii hitlerowskiej!

A potem idą łódzcy robotnicy i robotnice — morze ciał — fala czerwonych sztandarów. Z duma demonstrują wyniki swej pracy. Na transparentach — liczba — to wskaźniki wydajności pracy, wskaźniki przekroczenia planów produkcji.

„Wzrost produkcji — to droga do dobrobytu mas pracujących” — czytamy na licznych transparentach. Ta prawda jak wi-

dać głęboko przeniknęła do świadomości najszerszych rzesz pracujących.

Kolumnę fabryk otwiera zwycięska załoga firmy Ellington, która po raz drugi osiągnęła pierwsze miejsce w wyścigu pracy.

W niezwykle pomysłowy sposób robotnicy demonstrują owoce swojej pracy. Oto jadą na samochodach całej warszaty, krosna, obrabiarki.

Niezwykle pomysłowo wystąpili załogi fabryki Johna, Schelblera, Poznańskiego i wielu innych. Ogólny zachwyt budzi dekoracja samochodu spółdzielni budowlanej „Blok”, przedstawiająca budujący się dom, przy którym murarze kładą cegłę za cegłą — ten dom — to Polska Ludowa, którą budują robotnicy i chłopci polscy.

Ale najpiękniej chyba, najbardziej zorganiżowanie wystąpili kolejarze węzła łódzkiego. Makieta parowozu, wykonana przez nich budzi powszechny zachwyt.

Wiele fabryk melduje przekroczenie produkcji przedwojennej. Zebrane wokół trybun i wzdłuż Piotrkowskiej tłumy publiczności gorąco oklaskują poszczególne grupy manifestantów.

Z hasł, rzucanych przez demonstrantów, z hasł widniejących na transparentach przebiega olbrzymie zainteresowanie dla sprawy Referendum Ludowego.

„Trzy razy tak — to zwycięstwo demonstracji” — to hasło noszą na transparentach robotnicy wszystkich fabryk, pracownicy różnych instytucji i urzędów. To hasło najczęściej pada z szeregów pochodu i jest entuzjastycznie podejmowane.

Swą pogardą i nienawiścią dla reakcji robotnicy wykazali nie tylko w rzucanych z pochodu hasł. Powszechny śmiech budzą kukły przedstawiające panów z PSL — co to chcą 75 procent mandatów, a reprezentują przeważnie „rolników” z Piotrkowskiej i Marszałkowskiej, tych panów z PSL co kryją w swoich szeregach bandy NSZ, tych panów z PSL, polskich popleczników Churchilla, co to przegrał wybory w Anglii a chce je wygrać w Polsce.

Pięknie, zwarcie, imponująco pod względem liczebności wystąpiły organizacje młodzieży. Związek Walki Młodych — дума i przyszłość klasy robotniczej wystąpił szczególnie masowo i karnie. Powszechne oklaski zbierał ZWM-ow, klub sportowy — „Zryw”.

Jak zwykle ładnie wystąpiła Organizacja Młodzieży TUR, której kolumnom również nie szczędziła publiczność oklasków. Zdyscyplinowanie wystąpili harcerze.

Liczny udział w pochodzie chłopów ze Stronnictwa Ludowego oraz ze Związku Samopomocy Chłopskiej był żywym demonstracją sojuszu robotniczo-chłopskiego, nierozdzielalnego związku robotników i chłopów polskich.

Rzeczą nową był niezwykle tłumny udział

w pochodzie pierwszomajowym inteligencji pracującej. Powszechny entuzjazm budziła kolumna profesorów i pracowników naukowych łódzkich wyższych zakładów naukowych oraz imponująca grupa studentów łódzkich uczelni, członków akademickich organizacji demokratycznych. Poza tym licznie reprezentowani byli nauczyciele, członkowie ZNP, a także literaci, plastycy oraz przedstawiciele wolnych zawodów.

Niezwykle masowo wzięło udział w pochodzie kobiety. Ładnie wypadła kolumna Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Ogólne wrażenia: Łódź znała i przeżyła wiele demonstracji pierwszomajowych — takiej potężnej nie widziała.

Fakt faktem — wczorajsza manifestacja pierwszomajowa jest groźnym ostrzeżeniem dla reakcji.

Będą mieli o czym pomyśleć panowie z PSL-u.

Jak donosi nasz korespondent z Radomska, demonstracja pierwszomajowa w tym mieście wypadła imponująco. W pochodzie wzięło udział ponad 12.000 osób, w tej liczbie około 10 procent uczestników, demonstracji byli to chłopci z okolicznych wsi. Takiej licznej i bojowej manifestacji Radomsko jeszcze nie widziało.

Z Łęczycy donoszą nam: w pochodzie pierwszomajowym wzięło udział ponad 3.000 osób. Demonstrowali wspólnie wszystkie partie polityczne za wyjątkiem oczywiście PSL, związków zawodowych, szkoły, biura i urzędy. W pochodzie wzięło udział zwarta kolumna Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Demonstracja zaczęła się o godzinie 9 i trwała do godziny 12.

Jak donosi nasz korespondent z Wielunia miała tu miejsce imponująca manifestacja pierwszomajowa. W pochodzie wzięło udział około 5.000 osób, w tym bardzo wysoki odsetek chłopów z okolicznych wsi.

Z Piotrkowa donoszą nam: w pochodzie pierwszomajowym wzięło udział około 15.000 osób. Tak liczny udział w demonstracji pierwszomajowej kroniki tego miasta jeszcze nie notowały. Demonstracja nosiła niezwykle bojowy charakter. Okrzykom przeciwko bandytom z NSZ i przeciwko ich protektorom z PSL nie było końca.

Nasz korespondent donosi z Kutna: już

o godzinie 9-tej rano na ulicach miasta zaczęły się gromadzić tłumy robotników i pracowników, a także organizacje związkowe i młodzieżowe. W wspólnych szeregach maszerowali PPR-owcy i PPS-owcy, ZWM-owcy i TUR-owcy. Powszechny entuzjazm wzbudziło ukazanie się silnej kolumny Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Licznie reprezentowani byli w pochodzie chłopci. Ogólna liczba manifestantów sięga 10.000. Pochód zakończył się dopiero o godzinie 2 popołudniu.

W Brzezinach w pochodzie pierwszomajowym brało udział około 1.800 osób. I tu zanotowano poważny udział wsi.

W Koluszkach w demonstracji pierwszomajowej uczestniczyło 3.000 osób.

W Strykowie w manifestacji pierwszomajowej brało udział około 2.000 osób.

Imponująco wypadła pierwszomajowa manifestacja w Tomaszowie Mazowieckim. Na ulice miasta wyszli licznie robotnicy tomaszowskiej fabryki jedwabiu sztucznego oraz innych zakładów pracy, młodzież, inteligencja pracująca. Ogólna liczba uczestników pochodu oceniana jest na 12.000.

Wspaniale wypadła manifestacja pierwszomajowa w Opocznie. Poza robotnikami i pracownikami wzięli tu niezwykle licznie udział w pochodzie chłopci z okolicznych wsi. Hasło: „Trzy razy tak” raz po raz rozbrzmiewało w pochodzie. Okrzykom przeciwko zbrodniczej działalności band NSZ-owskich i przeciwko ich PSL-owskiemu protektorom nie było końca. Ogólna liczba manifestantów sięgała 7.000.

Z Sieradza donoszą nam: w manifestacji pierwszomajowej brało udział do 2.500 osób.

W Skierniewicach w pochodzie pierwszomajowym brało udział 5.000 robotników, pracowników i chłopów.

Jak donoszą nam z Pabianic manifestacja pierwszomajowa wypadła tu niezwykle imponująco. Liczba uczestników pochodu oceniana jest na 15.000.

W Łowiczu w pochodzie pierwszomajowym wzięło udział z górą 7.000 osób. Licznie reprezentowana była w pochodzie wieś łowicka.

200.000 DEMONSTRANTÓW W WARSZAWIE

Z Warszawy donoszą nam: manifestacja pierwszomajowa w Warszawie wypadła w tym roku niebywale imponująco. W pochodzie wzięło udział ponad 200.000 uczestni-

ków. Pochód nosił niezwykle bojowy charakter. Szczegóły manifestacji pierwszomajowej w Warszawie podamy w numerze jutrzejszym.

Milion manifestantów w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim

Z Katowic donoszą nam: liczba demonstrantów w Katowicach osiągnęła imponującą liczbę 203.000. Takiej potężnej i bojowej

manifestacji Katowice jeszcze nie widziały. W Sosnowcu liczba uczestników pochodu pierwszomajowego oceniana jest na ponad

80.000. Ogółem w pochodach pierwszomajowych w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim wzięło udział do miliona osób.

JEDYNY WRÓG POLSKI - NIEMCY

Przemówienie przedstawiciela klubu poselskiego PPR tow. E. Ochaba

Tow. Ochab w swym przemówieniu powiedział m. in.: Miliony Polaków i Polek z zaufaniem odnoszą się do polityki zagranicznej Rządu Jedności Narodowej, bo politykę tę cechuje realizm, konsekwencja, szczerza pokojowość, rzetelny demokratyzm i nieugięta obrona praw i suwerenności Polski.

PPR, podobnie jak i pozostałe partie demokratyczne, które razem z nami budowały zrebry odrodzonej państwowości polskiej, UWAŻAJĄ RZETELNĄ PRZYJAŹN I WIECZYSTY SOJUSZ Z WIELKIM KRAJEM RADZIECKIM, ZA KAMIEŃ WĘGIELNY I GŁÓWNY FILAR POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ. (Oklaski).

Drugim filarem tej polityki jest i pozostanie PRZYJAŹN I SOJUSZ Z INNYMI KRAJAMI SŁOWIAŃSKIMI, z którymi wiążę nas nie tylko pokrewieństwo mowy, obyczajów i charakteru, ale również i wspólna walka ze śmiertelnym wrogiem wszystkich Słowian, z faszystowską dziczą niemiecką.

Trzecim filarem naszej polityki zagranicznej jest PRZYJAŹN I ŚCISŁA WSPÓŁPRACA Z DEMOKRATYCZNĄ FRANCJĄ, z krajem, który równie, jak Polska, kilkakrotnie deptany był przez krwawy but krzyżackiego najazdu i lepiej od innych krajów zachodu rozumie, co oznaczają słowa: Oświęcim, Dachau, Buchenwald, Majdanek.

Czwartym filarem polskiej polityki zagranicznej jest konsekwentne dążenie do ZACIESNIENIA PRZYJAŹNYCH STOSUNKÓW Z WSZYSTKIMI INNYMI, MIEJĄCYMI POKÓJ NARODAMI ŚWIATA, a w pierwszym rzędzie z wielkimi, demokratycznymi państwami anglo-saskimi, na podstawie jedności i współpracy wszystkich sojuszników.

NIEPRZEJEDNANY WRÓG — IMPERIALIZM NIEMIECKI

Polska demokratyczna ma w Europie tylko jednego nieprzejednanego wroga — imperializm niemiecki. Narody świata, a zwłaszcza narody słowiańskie, bardzo drogo zapłaciły za pobłażliwy stosunek do pokonałego imperializmu niemieckiego po pierwszej wojnie światowej, dlatego z głębokim niepokojem patrzą, jak pewne koła wielkiej finansjery międzynarodowej i pewni dostojnicy watykańscy

z fałszywą łezką w oku mówią o niebezpieczeństwach Niemczech i próbują kwestionować prawa Polski do granic na Odrze i Nisie.

Opinia polska ze SZCZEGÓLNYM OBUZURIENIEM ZAREAGOWAŁA NA NIESŁYCHANE WYSTĄPIENIE P. CHURCHILLA, który słusznie został przez Generalissimusa Stalina napiętnowany jako podżegacz wojenny, niewczesny kontynuator faszystowskich marzeń o panowaniu nad światem nowej rasy panów — tym razem anglo-saskiej — i oszczerca, miotający obelgi na kraj demokracji ludowej.

Naród Polski uważa za bezsporną sprawę naszych granic na Odrze, Nisie i Bałtyku. Granice te są dla nas kwestią życia lub śmierci. A NARÓD POLSKI POTRAFI OBRONIĆ SWE PRAWO DO ŻYCIA.

Awanturnicze wystąpienie Churchilla, t. zw. listy pasterskie, wydawane przez biskupów niemieckich w zachodnich strefach okupacyjnych, oraz szeregi innych faktów potwierdza, że rozgromiony imperializm niemiecki jeszcze daje znaki życia, jeszcze marzy o odwiecie, jeszcze znajduje różnych protektorów. 70 milionów Niemców nie wyzwoliło się z pęt i czaru krwiożerczej ideologii krzyżackiej i naród nasz ciężko by odpokutował, gdyby choć na chwilę zapomniał o grożącym niebezpieczeństwie z zachodu.

SZKODNICZY INTERESÓW POLSKI

Trzeba stwierdzić, że nie tylko reakcja polska, ale i prawicowe grupy w PSL często zapominają o niebezpieczeństwie niemieckim i swym awanturniczym postępowaniem przynoszą jawną szkodę polskim interesom narodowym.

Niemieccy imperialiści mogą tylko cieszyć się z tego, że kierownictwo PSL rozbiło blok wyborczy i w sojuszu z reakcją prowadzi zaciekłą walkę przeciwko klasie robotniczej i milionowym masom biedoty chłopskiej, że kierownictwo PSL bierze na siebie smutną rolę protektorów zbrojnych band faszystowskich, pochając kraj ku upragnionej przez Niemców wojnie domowej, że kierownictwo PSL, a zwłaszcza centralny organ tego stronnictwa, stara się reklamować proniemieckich reakcjonistów angielskich, stara się ukryć

fakt, że mili sercu PSL reakcyjniści angielscy występują przeciw najżywościjszym interesom Polski, że angielscy protektorzy PSL, są zarazem protektorami „biednych pokrzywdzonych” Niemców.

Niemieccy imperialiści mogą tylko cieszyć się z tego, że kierownictwo PSL, mimo obłudnych frazesów o przyjaźni do Związku Radzieckiego, prowadzi szeroką kampanię antysowiecką i nieprzypadkowo znajduje poparcie krajowych i zagranicznych grup faszystowskich, marzących o antysowieckim pochodzie krzyżowym, że stara się w swojej propagandzie zołżyć demokrację radziecką, nie cofając się przed haniebnymi przyrównaniami tej demokracji, jako rzekomego totalizmu czerwonego do faszystowskiej dyktatury brunatnej dzicy hitlerowskiej.

(Minister Kiernik: — Czy to jest potrzebne dla polityki zagranicznej Państwa?).

Panowie z kierownictwa PSL może nawet nie zdają sobie sprawy z tego, jaki oddźwięk wywołują tego rodzaju kłamstwa wśród milionów robotników i chłopów radzieckich, którzy swoje najgłębsze przywiązanie do radzieckiej ojczyzny i radzieckiej demokracji dokumentowali krwią ofiary prześlana w walce z dziczą faszystowską, w walce o swoją i naszą wolność.

Pan poseł Bańczyk przypomniał sobie żargon hitlerowski o partiach marksistowskich (Marksistische Parteien) raczył tylko łaskawie zapomnieć, że jeśli może dziś na wolnej polskiej ziemi, w suwerennym polskim parlamencie swobodnie przemawiać po polsku, jeśli nie dusi nas czad pieców Oświęcimia i Majdanek, zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie bohaterstwu i milionowym ofiarom synów i córek kraju socjalistycznego, kierowanego przez marksistów, przez partię komunistyczną (oklaski). Gdyby pan poseł Bańczyk zechciał pamiętać o tym drobniutkim fakcie, to zapewne nie byłoby tyle nieprzytomnej nienawiści w jego słowach o partiach marksistowskich. Pan poseł traci jednak zmysł rzeczywistości, gdyż widocznie ponad miarę nastraszył się fantomu własnej wyobraźni, widma dyktatury proletariackiej. Możemy uspokoić p. posła Bań-

czyka i wszystkich panów z PSL, że to strachy na Łachy.

WYCIĄGAMY DŁOŃ DO WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI

Robotnicy polscy mówią prosto i jasno: nie dążymy do monopartyjności, lecz wyciągamy dłoń do wszystkich ludzi dobrej woli, do wszystkich uczciwych Polaków, aby wraz z nami, jako równi z równymi stanęli do pracy nad odbudową Polski, nad zapewnieniem jej pokoju, integralności i suwerenności. Umacniamy demokrację ludową w Polsce, demokratyczną, koalicyjną władzę robotników, chłopów, rzemieślników i inteligencji pracującej, niezależnie od tego, czy to się podobą panom z PSL. Umacniamy ustrój zasadniczo różny od ustroju radzieckiego. (Oklaski).

NIE POZWOLIMY JEDNAK NA BEZKARNE ZOBYDZIENIA FORM USTROJOWYCH I NAIGRAWAĆ SIĘ Z UCZUC PATRIOTYCZNYCH MILIONÓW ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW WIELKIEGO TWÓRCZEGO, BOHATERSKIEGO, BRAJNIEGO NAM NARODU RADZIECKIEGO.

(Minister Kiernik: Insynuacje).

Żłą przysługę oddaje sprawie przyjaźni polsko-sowieckiej ten, kto, klepie frazesy o tej przyjaźni, a równocześnie powtarza faszystowskie błędy o czerwonym totalizmie i dyktaturze marksistów. Takie manifestacje, pożałujcie Boże, przyjaźni, to woda na młyn imperialistów niemieckich i międzynarodowej reakcji.

NARÓD POLSKI Z NAJGŁĘBSZYM SZACUNKIEM ODNOŚ SIĘ DO NARODU RADZIECKIEGO I Z NAJWIĘKSZĄ RADOŚCIĄ WITA WSPANIAŁY ROZWÓJ TEGO WIELKIEGO KRAJU SOCJALISTYCZNEGO, KTÓRY PRZYSTĘPUJE DO REALIZACJI NOWEGO, GIGANTYCZNEGO PLANU PIĘCIOLETNIEGO. Z całego serca życzymy narodowi radzieckiemu powodzenia w tej tytanicznej pracy, która jeszcze bardziej spotęguje siłę i autorytet tego produującego mocarstwa i najważniejszego naszego sojusznika, a zarazem najkonsekwentniejszego obrońcy międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. (Oklaski).

Jaroslav Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — ilustracje wykonał J. M. Szancer)

Leżał zrezygnowany i udawał, że drzemie. Potem strzeliło mu raptem coś do głowy, wstał, zaczął służyć i prosić przednimi łapami. Poddawał się.

Na Szwejku ta wzruszająca scena nie wywarła najmniejszego wrażenia. — Leżeć! — krzyknął na biedaka, który znów przywarował, skomląc żałośnie.

— Jakie imię wpiszemy mu do rodowodu? — zapytał Blahnik. — Wabił się Lux, więc trzeba mu dać imię podobne, ażeby się szybko przyzwyczaił.

— To go nazwiemy na przykład „Max”. Widziałeś, jak nadstawia uszy? Pójdź tu, Max!

Nieszczęśliwy rasowy pies, któremu zabrano dom, pana i imię, wstał i oczekiwał dalszych rozkazów.

— Myślę, że można go odwieźć — rzekł Szwejk. — Zobaczymy, co będzie robił.

Gdy go odwieziono, pies od razu zmierzł ku drzwiom. Szczeknął trzy razy na klamkę, licząc zapewne na wspólną miłość tych złych ludzi. Widząc wszakże, że nie mają zrozumienia dla jego pragnień dostania się na dwór, zrobił przy drzwiach kałużę, w przekonaniu, że zostanie wyrzucony za drzwi, jak się działo niegdyś, gdy był młody,

a pułkownik uczył go ostro, po wojskowemu, jak ma się zachowywać w mieszkaniu.

Zamiast tego Szwejk rzekł:

— Sprytna bestia! Jezuita z niego!

Rzekłszy to, przeciągnął go pasem i tak dokładnie unurzał mu pysk w kałużę, że pies nie nadążył się obliżywać.

Skomląc, pohańbiony, i zaczął błagać po kuchni, wążąc swój własny ślad, następnie podbiegł szybko ku stolowi, zęzał resztę wątroby, zostawionej dla niego na podłodze, położył się koło pieca i zasnął po całej awanturze.

— Wiele jestem ci winien? — zapytał Szwejk Blahnika, gdy się z nim żegnał.

— Nie mów o tym, Szweju — rzekł Blahnik miękko. Dla starego kamrata zrobię wszystko, tym, bardziej, gdy służy w wojsku. Zostaj z Bogiem, chłopie, i nie prowadź go nigdy przez plac Havlicka, żeby się nie stało jakie nieszczęście. Gdyby ci był potrzebny jeszcze jak piesek, to wiesz, gdzie mieszkam.

Szwejk pozwolił Maxowi wypaść się porządnie, tymczasem zaś kupił u rzeźnika ćwierć kilograma wątroby, ugotował ją i czekał na przebudzenie pieska. Pod nos położył mu kawałek wątroby.

Max zaczął się przez sen obliżywać, potem

69)

się przeciągnął, obwąchał wątrobę i pożarł ją. Następnie poszedł ku drzwiom i powtórzył próbę wydostania się na dwór.

— Pójdź tu Max — zawołał Szwejk. Pies zbliżył się do niego nieufnie. Szwejk poglaskał go i Max po raz pierwszy zamierzał szczątkiem swego przyciętego ogona. Delikatnie złapał rękę Szwejka zębami i spojrzał na niego tak mądrze, jakby chciał rzec:



— To się nie da nic zrobić. Już wiem, że sprawę przegrałem.

Szwejk poglaskał go dalej i zaczął mu opowiadać głosem tklwym.

— Był sobie jeden piesek, nazywał się Lux i mieszkał u niejakiego obersta. Służąca prowadzała go na spacer aż przyszedł jeden pan i Luxa ukradł. Lux dostał się do wojska

do jednego oberlejtanta i dał mu na imię Max.

— Daj łapę, Max! No, widzisz, bydlę jedno, że będziemy dobrymi przyjaciółmi, gdy będziesz grzeczny i posłuszny. Bo jak nie, to lanie.

Max rozruszał się na dobre i zaczął ze Szwejkem zbytkować. Wieczorem gdy nadporučnik wrócił z koszar, Szwejk i Max byli najlepszymi przyjaciółmi.

Spoglądając na Maxa, filozofował Szwejk: — Jak pomyśleć akuratnie, to każdy żołnierz jest właściwie także wykradzony ze swego domu, jak ten pies.

Nadporučnik Łukasz był bardzo miłe zakochany widołkiem Maxa, który też ucieczył się szczerze, zobaczywszy człowieka z szablą.

Na pytanie, skąd pies pochodzi i wiele kosztuje, odpowiedział Szwejk z zupełnym spokojem, że dostał psa w podarunku od jednego przyjaciela, który akurat musiał stanąć do wojska.

— Dobrze Szweju — rzekł nadporučnik, bawiąc się z Maxem, — na pierwszego dostaniecie bde mnie pięćdziesiąt koron za psa.

— Nie mogę przyjąć pante nadporučnik — Szweju — rzekł surowo nadporučnik, — kiedyście się zameldowali na służbę u mnie, mówiłem wam, że musicie słuchać na słowo. Gdy wam mówię, że dostaniecie pięćdziesiąt koron, to musicie je przyjąć i przepić. Co zrobicie, Szweju, z tymi pięćdziesięciu koronami?

— Posłuszne melduję panie oberlejtant, że je przepiję według rozkazu.

— A gdybym czasem zapomniał o tym, to rozkazuję wam, abyście mi meldowali, że

C. d. n.

K I N A

„POLONIA“ (Piotrkowska Nr 67)
 „GRZESZNICY BEZ WINY“
 „TECZA“ (ul. Piotrkowska 108)
 Film produkcji amerykańskiej
 „DR. KILDA“
 „WISLA“ (Przejazd 1)
 „SREBRNA FLOTA“
 i „ODRA DO BAŁTYKU“
 „BAŁTYK“ (Narutowicza 20)
 „SKŁAMAM“
 „GDYNIA“ (Przejazd 2)
 „BLAGIER“
 „STYLOWY“ (Kilińskiego 123)
 „PRAWO PROFESORA LINDSEYA“
 „WŁÓKNIARZ“ (Zawadzka 10)
 „DZIECI KAPITANA GRANTA“
 „HEL“ (Legionów 2)
 „BIAGIER“
 „ROBOTNIK“ (ul. Kilińskiego 178)
 „TRZECI PRZYJACIOL“
 „PRZEDWIOSNIE“ (Żeromskiego 74-76)
 „ZŁOTA MASKA“
 „TATRY“ (Sienkiewicza 40)
 „ZŁOTA MASKA“
 „REKORD“ (ul. Rzgowska 2)
 „P/F WARSZAWY“
 „BAJKA“ (Franciszkańska 31)
 „MANEVRY MIOSNE“
 „WOLNOSC“ (Napiórkowskiego 16)
 „ZNACHOR“
 „ROMA“ (Rzgowska 84)
 „ZNACHOR“
 „ZACHĘTA“ (ul. Zgierska 76)
 „HALKA“
 „MUZA“ (Ruda Pabianicka)
 „JADZIA“
 „ADRIA“ (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna))
 „SREBRNA FLOTA“
 KINOTEATR OŚWIATOWY O. M.
 T. U. R. — Kopernika 8 — „KOT W BUTACH“
 Doskonały dodatek produkcji polskiej „ODRA DO BAŁTYKU“ z okazji rocznicy zakończenia działań wojennych.
 „SWIT“ (Bałucki Rynek 5) — „OSTATNIE OSTRZEŻENIE“
 „OŚWIATOWY“ codziennie o godz. 17 i 18.30, w niedzielę i święta 15.30, 17 i 18.30 wszystkie miejsca po 5 i 10 zł.
 Początek seansów 3 dni powszednie o godz. 16, 18, 20 — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20.
 Kina: „Hel“, „Adria“, „Bałtyk“, „Przedwiosnie“ i „Roma“ rozpoczynają seanse o pół godziny później.
 Przedprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowej zgłaszać się w Radzie Zakładowej fabryki Ceyera (Piotrkowska 295) od godz. 10-13-tej.
 Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 377 i 385 Ust. o rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16. II. 1928 roku o prawie budowlanym w brzmieniu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18. V. 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 216) Zarząd Miejski w Łodzi jako władza budowlana wzywa wszystkich właścicieli i posiadaczy nieruchomości do bezwzględnego skontrolowania — najpóźniej do dnia 1 maja 1946 r. — przez fachowe siły techniczne stanu budynków, a w szczególności fasad, balkonów i gzymsów.

W wypadkach stwierdzenia stanu zagrożającego bezpieczeństwa publicznego należy przystąpić niezwłocznie do usunięcia zagrożenia tego przez:

- 1) odbicie części a następnie wyremontowanie fasad grzących niebezpieczeństwem,
 - 2) rozebranie części lub całego budynku pod nadzorem uprawnionej osoby.
- W sprawach tych udziela informacji Nadzór Budowlany, ul. Piotrkowska 64.
 Winni zastosowania się do niniejszego zarządzenia niezależnie od odpowiedzialności za skutki ewent. nieszcześliwych wypadków będących podlegającymi do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 400, 401 wyżej cytowanego prawa budowlanego.
 Łódź, dnia 27 kwietnia 1946 r.
 Za Prezydenta Miasta
 (—) Eugeniusz Ajaenkiel
 Wiceprezydent Miasta

Lekarze

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 przyjmuje 8-10 3-6 Al. I-go Maja 3.

Dr. med. E. Mikulicz
 lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala „Kochanowska“, spec. chorób nerwowych, przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petiowy

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Stefana Jaracza 27) codziennie o godz. 19 min. 15, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 oraz 19 min. 15 komedia Fredry ZEMSTA z udziałem Józefa Węgrzyna, Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Grabowskiego, stałe tylko Jerzy Leszczyński, świetny od dnia 15 maja — gdyż do tego czasu pozwóła roli Cześnika w Łodzi.

TEATR POWSZECHNY TUR w dniu dzisiejszym na afisz wejdzie zabawna komedia Moliera w przekładzie Tadeusza Boya-Zełińskiego SZEŁMOSTWA SKAPENA w reżyserii Józefa Wyszyńskiego, dekoracjach i kostiumach O. Axera i z muzyką M. Mierzejewskiego. Obsadę stanowią: Billing, Czerwinski, Puchniewska, Łopicki, Łapiński, Pagowski, Skulski, Wollejko i Waszczerowicz. Przedstawienie SZEŁMOSTWA SKAPENA obudziło wielkie zainteresowanie. SZEŁMOSTWA SKAPENA grała będą codziennie o godzinie 19 minut 30.

TEATR NA PIĘTERKU (Studio Muzyczne, Traugutta 1) codziennie o godzinie 19 min. 30 w piątek 3 maja i w niedzielę o godz. 16 oraz o 19 min. 30 znakomita komedia Cwojdzkiego FREUDA TEORIA SNOW z udziałem Janiny Romanówny i Jana Kreczmara, świetnych odtwórców rol głównych, przyjmowanych przez publiczność entuzjastycznie.

SZKOŁA Powszechna Nr. 82 zamiast kwiatów w dniu imienin prezesa Zarządu Kola Rodzicielskiego ob. Zygmunta Szuberta składa zł. 3011 dla dzieci przy Łódzkiej Rodzinie Radiowej.

NOVA SZTUKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ZOŁNIERZA

Dziś o godz. 19.15 przedstawienie nowej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia“ jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. Udział biorą Renia Bielicka, Janina Darczewska, Wanda Jakubowska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Tatański i Feliks Żukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje — Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-ej, w niedzielę i święta od godz. 10-ej.

PUBLICZNE LEKCJE SŁUCHANIA MUZYKI W „CZYTELNIKU“

Przypominamy, że Lektury Słuchania Muzyki prowadzone przez prof. Witolda RUDZIŃSKIEGO w sali odczytowej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ — Piotrkowska 96 — zostaną wznowione w sobotę, dnia 4 maja o godz. 18-tej. Następne lekcje dnia 11 i 18 maja. Cena biletu zł. 40.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Zenow. — Nie wykorzystamy.
 Ob. Oleksiewicz. — Miejsce gdzie będzie stać szubienica dla Greisera nie jest jeszcze ustalone.
 Ob. Majewski Wład. — Sprawę tę poruszaliśmy w prasie — niestety bez rezultatu.
 Jeden z ojców. — List Wasz przekazaliśmy autorowi.
 Ob. Kozłowski W. — Uwagi słuszne. Niestety rozmiary artykułu zbyt wielkie dla naszego piśmi.

P. C. H. PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W ŁODZI

Dyrekcja — ul. Narutowicza 45
 Dyrektor Oddziału
 Vice-Dyrektor Handlowy
 Adm. Fin.
 Sekretariat
 Dział Ogólny
 „ Finansowy
 „ Magazynowy
 Biura przy ul. Piotrkowskiej 82
 tel. ogólny 163-23
 Dział Włókienniczy — Piotrkowska 82
 „ Przemysłowy „
 „ Likw. Mienia Ponem. „
 Magazyn Nr. 1 „
 Biura przy ul. Kilińskiego 88
 Dział Spożywczy — Kilińskiego 88
 Magazyn Nr. 3 „
 Biura przy ul. Wólczańskiej 143
 Wydział Transportowy — Wólczańska 143
 Magazyn Nr. 2 „
 AGENTURY: Kuźno, Łęczyca, Piotrków, Radomsko, Sieradz, Wieluń. — Hurtownia wszelkich artykułów spożywczych i przemysłowych.

MIĘSKIE MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza)

Otwarte jest dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13-ej. Z TEATROW

MIĘSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH (Park Sienkiewicza)

Wystawa „Warszawa w ruinach“ w obrazach fotograficznych J. Bułhaka — otwarta dla zwiedzających w godz. od 10 do 13 i od 15 do 19 w niedzielę i święta od godz. 10-tej do 13-tej.

MIĘSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE

w Łodzi, Plac Wolności 14 jest otwarte dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13.

Kiedy nie wolno trzymać w sklepie mięsa i ciastek

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Apropozycji i Handlu, podaje do wiadomości zainteresowanych, że przechowywanie w dni bezmięsne wzgl. bezciastkowe w pomieszczeniach czynnych w te dni przedsiębiorstwach handlowych, gastronomicznych i przemysłowych gospodniego mięsa i wszelkiego rodzaju przetworów mięsnych, wzgl. ciastek i wyrobów cukierniczych, zakazanych od obrotu, uważane będzie za dowód naruszenia przepisów o ograniczeniu spożycia i obrotu mięsem i wyrobami cukierniczymi, a przeto spowoduje ściganie karne odpowiedzialnych za to osób.

Powyższe dotyczy również przechowywania w wytwórniach, połączonych z miejscami sprzedaży, o ile są one dostępne dla klientów.

KOTŁOWNIA WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY

poszukuje:
 6 palaczy z uprawnieniem Stowarzyszenia Dozoru Kotłów,
 3 slasarzy samodzielných z praktyką i dokumentami,
 1 slasarz-slawacz prądem.
 Reflektujemy tylko na dobre siły techniczne.

Kupimy od zaraz

maszynę do wyrobu lodów, o napędzie elektrycznym, oraz termosy do lodów. Zgłoszenia przyjmujemy ciastkarnia Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi 6-go Sierpnia 40 — tel. 107-77.

OBWIESZCZENIE

o obowiązku przymusowych szczepień przeciw durowi brzuszemu.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 kwietnia 1945 roku (Dz. U. R. P. z 1945 roku Nr. 15, poz. 88) wydanego w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej w sprawie przeprowadzenia przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu podaje do wiadomości, że w dniach od 6 maja do 31 lipca 1946 roku na całym terenie Wielkiej Łodzi przeprowadzone zostanie przymusowe szczepienie ochronne przeciw durowi brzuszemu.

Szczepieniu podlegają wszystkie osoby urodzone w latach od 1886 do 1941 roku włącznie, zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie Wielkiej Łodzi.

Indywidualnych zwolnień od przymusowego szczepienia może udzielić tylko lekarz szczepiący, po przedstawieniu mu ważnych przyczyn, uniemożliwiających szczepienie.

Szczepienia odbywać się będą w następujących punktach:

- 1 punkt — ul. Sierakowskiego 48
- 2 punkt — ul. Łagiewnicka 87
- 3 punkt — ul. Żeromskiego 4
- 4 punkt — ul. Pomorska 23
- 5 punkt — ul. Piotrkowska 113
- 6 punkt — ul. Łubelska 7
- 7 punkt — ul. Tuszyńska 87
- 8 punkt — ul. Ciesna 10
- 9 punkt — ul. Słazyska (Rud. Fab.) 240

i będą dokonywane codziennie w dni powszednie w godzinach rannych od 8-ej do 10-ej.

Po upływie terminu przymusowych szczepień ochronnych na danym obszarze — do szkół, zakładów naukowych, wychowawczych jak również do pracy w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych oraz prywatnych przyjmowane mogą być tylko osoby, które przedstawią świadectwa o dokonaniu szczepienia ochronnym przeciw durowi brzuszemu, względnie o zwolnieniu od obowiązków szczepienia.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia, jak również winni przeciwdziałania akcji przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu o ile czyn ich nie jest zagrożony surowszą sankcją z mocy innych przepisów prawnych, podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych lub jednej z tych kar.

Uwaga: Szczepienia są bezpłatne.
 Za Prezydenta Miasta
 (—) Eugeniusz Ajaenkiel
 Wiceprezydent Miasta

Z OKAZJI imienin kierownika Zygmunta Sedziwego Chór Świąteczny i Rada Zakładowa i-my Steinert składa zł. 935 (dziewięćset trzydzieści pięć złotych) na sierociniec „Sienkiewiczówka“.

ZAMIAST KWIATÓW w dniu imienin Kierownika Personalnego Zygmunta Sedziwego pracownicy Administracji firmy Steinert składają 1000 zł. na sierociniec „Sienkiewiczówka“.

Z OKAZJI imienin dyr. administracyjno-handlowego ob. Zygmunta Sowińskiego, Dyrekcja i Zespół Pracowników Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Pończosznego, składa zł. 3.390 (trzy tysiące trzyset dziewięćdziesiąt) dla dzieci, przy Łódzkiej Rodzinie Radiowej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

ZESZYTY, bruliony, notesy, papiery kancelaryjne, listowe, powielaczowe, ołówki, koperty poleca hurtowo „Polonia“, Cegielniana 1.

FRYZJERY: Fajny niezawodny pływ do trwałej ondulacji, artykuły fryzjerskie poleca Kucharski, Łódź, Wólczańska 154, tel. 173-21.

Zaofiarowanie pracy

FRYZJERKA damski-a potrzebni zaraz, kład fryzjerski, St. Jaracza 13 (Cegielniana).

POTRZEBNA krawcowa do domu i krawcowa na oberloek. Stallna 87 (Główna), Cegielniana.

STEBNOWACZKI mogą się zgłosić „Iwa“, Sienkiewicza 61, lewa oficyna, III piętro.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO pałcówkę i legi. Zw. Zaw. Kat. pińskiej Bronisławy, Niclamiana 8/7.

REDAKCJA

„GŁOSU ROBOTNICZEGO“

poszukuje współpracownika (czki) ze znajomością języków: (rosyjski, angielski, francuski) Oferty pod „Radio-service“.

Zachować czujność

wobec knoń podżegaczy wojennych zaleca generalissimus Stalin w rozkazie 1-majowym

MOSKWA (TASS). Z okazji Międzynarodowego Święta Pracy dnia 1 maja minister sił zbrojnych ZSRR generalissimus Stalin wydał rozkaz do wszystkich rodzajów sił zbrojnych ZSRR, w którym między innymi czytamy:

„Przed rokiem zakończyła się zwycięsko wojna z faszyzmem niemieckim, a po 4 miesiącach zakończono walkę z imperialistyczną Japonią. Rozгромienie i zlikwidowanie ognisk światowej agresji doprowadziło do głębokich przeobrażeń i do rozwoju szerokiego ruchu demokratycznego. Masy ludowe zrozumiały, iż nie mogą powierzyć swych losów reakcji, która ma na względzie tylko swe wąsko-kastowe interesy”.

„Dlatego też, czytamy dalej w rozkazie, ludność krajów demokratycznych bierze w swoje ręce, jak również podejmuje walkę przeciwko podżegaczom do nowej wojny, gdyż narody świata nie chcą nowej wojny”.

W awangardzie walki o trwały pokój kroczy Związek Radziecki. Narody wyzwolone z pod jarzma faszystowskiego mają obecnie możliwość budować demokratyczne państwa, realizując swe historyczne dążenia. Związek Radziecki spieszy im ze szczera bratnią pomocą.

Świat cały miał możliwość przekonać się, że Związek Radziecki jest nie tylko potężny, lecz że polityka Związku Radzieckiego oparta jest na zasadzie równouprawnienia państw, na poszanowaniu ich niepodległości. „Nie ma podstaw wątpić, aby Związek Radziecki nie pozostał wierny tej polityce pokoju i bezpieczeństwa, polityce przyjazni między narodami”.

Następnie czytamy w rozkazie generalissimusa Stalina, iż z chwilą zapanowania pokoju, ludność Związku Radzieckiego przystąpiła do pokojowego budownictwa socjalistycznego, energicznie wzięła ją do pokojowej pracy.

Zatwierdzony przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nowy pięcioletni plan rozwoju i odbudowy gospodarki ZSRR na lata 1946-50 otwiera nowe perspektywy dalszego wzrostu jego potęgi gospodarczej, podniesienia jego dobrobytu i poziomu kulturalnego.

„Robotnicy, chłopcy i inteligencja naszego kraju, czytamy dalej w rozkazie, przyjęli no-

wy plan pięcioletni jako program bojowy, który odpowiada ich interesom życiowym. Można być przekonany, iż obywatele radzieccy z partią komunistyczną na czele nie będą szczędzić wysiłków, aby nie tylko wypełnić plan 5-letni, lecz wykonać go z nadwyżką”.

Generalissimus Stalin podkreślił dalej, iż „rozwijając budownictwo socjalistyczne, ani na chwilę nie wolno zapominać o manewrach międzynarodowej reakcji, snującej plany nowej wojny. Należy pamiętać o sio-

wach Lenina, który powiedział, iż przechodząc do pracy pokojowej należy zachować czujność, strzec jak zreniwa oka środków obrony kraju i jego sił zbrojnych. Siły zbrojne ZSRR spełniły godnie swój obowiązek, obecnie muszą one stać czujnie na straży pokoju i interesów milijonów pokój narodów”. Pomyślnie wykonanie tego obowiązku zależy od podniesienia kultury wojskowej, od dalszego rozwoju sztuki wojennej Armii Czerwonej, jej oddziałów lądowych, morskich i lotniczych. Siły zbrojne ZSRR winny

podnieść swój kunszt wojenny na podstawie doświadczeń ostatniej wojny wykorzystując jednocześnie nowe zdobycze techniki i wiedzy.

„Można nie wątpić, mówi generalissimus Stalin, że wojska lądowe, morskie i powietrzne ZSRR godnie spełnią swe zadania”.

Na zakończenie generalissimus Stalin rozkazał oddać 20 salw artystycznych w Moskwie, stolicach republik radzieckich i innych miastach Związku Radzieckiego dla uczczenia Międzynarodowego Święta Pracy.

ZSRR W OBRONIE NARODÓW KOLONIALNYCH

Moskwa (Obsl. wł.). Na marginesie planu, dotyczącego przyszłych losów kolonii włoskich, który podawaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, specjalny korespondent paryski agencji Tass pisze, iż plan przedstawiony przez min. Mołotowa ma na celu umożliwienie rozwoju każdej kolonii i zapewnienie jej osiągnięcia całkowitej niepodległości.

Plan ten, jak wiadomo, przewiduje dla każdej kolonii zbiorową opiekę dwóch państw — jednego z wielkich mocarstw oraz Włoch. Mocarstwa sojusznicze mają mianować tam swojego administratora, zastępcą zaś administratora ma być Włochem. Prócz tego dla pomocy w zarządzaniu danym terytorium kolonialnym proponuje się utworzenie Rady Konsultatywnej, składającej się z trzech przedstawicieli wielkich mocarstw (z wyłączeniem przedstawiciela tego państwa, które mianuje tam swego administratora) i z dwóch przedstawicieli ludności terytorium. Tak więc — o ile chodzi o Trypolitanie, to otrzymałaby ona według projektu min. Mołotowa administratora radzieckiego, w Radzie zaś zasiadłaby przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Fran-

cji. Co zaś do powiernictwa nad Cyrenajką — która miałaby administratora angielskiego i zastępcę administratora — Włocha, jej Rada Konsultatywna składałaby się z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji.

Omawiając plan brytyjski, który przewiduje udzielenie niepodległości połączonym w jednostkę autonomiczną Trypolitanii i Cyrenajce pod nazwą Libii, korespondent Tassa pisze, iż plan ten zawiera momenty, które idą po linii uprawianej ostatnio przez Wielką Brytanię polityki wobec terytoriów, które winny się znaleźć pod opieką Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przypomina się historia układu z Transjordaną, na mocy którego kraj ten uzyskał formalnie „niepodległość, faktycznie zaś stał się bazą militarną Wielkiej Brytanii. Kolonie — to pustynne terytoria, pozbawione przemysłu, które nie mają warunków dla osiągnięcia samowystarczalności gospodarczej. Ich niepodległość jest więc fikcją, tworzoną w myśl hasła „formalnej niezawisłości”. Hasło to propagowane obecnie w odniesieniu chociażby do Libii stał w jaskrawej sprzeczności z konsekwentnym i uporczywym odmawianiem udzielenia niepodległości bogatym, posiadającym

wszelkie warunki samowystarczalności Indiom.

Dziennik „Combat” pisze, iż „Magiczna formułka niepodległości” ma służyć do po-myślnego rozwiązania sprawy kolonii w imię interesów imperium brytyjskiego.

Projekt wysunięty obecnie przez ZSRR w odniesieniu do Trypolitanii zaskoczył tę część prasy zagranicznej, która spekulowała na dezycyderacie ZSRR objęcia powiernictwa nad Trypolitaną. Tymczasem plan radziecki, przewidujący dopuszczenie do zarządzania koloniami włoskimi Włochów obok przedstawicieli wielkich mocarstw dowodzi, zdaniem prasy paryskiej, iż Związek Radziecki liczy się z wymaganiami życia i plan ten jest oparty na realnej podstawie.

Reakcja jednak wierzy, że sprawa kolonii będzie kością niezgody między wielkimi mocarstwami!

Znaczyć tu jeszcze należy, że projekt brytyjski, przewidujący utworzenie nowej jednostki — Somalii — z brytyjskiego i włoskiego Somalii oraz Ogadenu należącego do Abisynii, dałby Wielkiej Brytanii prawo zarządzania nawet takim terytorium, które obecnie stanowi część niepodległej bądź co bądź Abisynii.

Ze sportu

Niebiescy lepsi od czerwonych

Team B zwycięża team A 6:2 (0:0)

Gra dwóch teamów, Czerwonego z Niebieskim miała na celu zorientowanie kapłana sportowego Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w naszych czołowych piłkarzach przed próbą sił ze Śląskiem i Warszawą (druga reprezentacja grać będzie w tym sa-

mym dniu z reprezentacją stolicy — przyp. Red.).

Prawdopodobnie tak jak i my — kapitan sportowy ŁOZPN nie był zachwycony, ani zbudowany grą naszych reprezentantów. Team A, oparty na szkieletach drużyny ŁKS-u,

jak również team B oparty na drużynie kolejarzy ZZK, nie mogli zachwycić swą grą. Chwilami Czerwoni (team A), oraz Niebiescy (team B) grą swoją przypominali... odrabianie pańszczyzny. Grali bez ochoty, i dziwnie bez serca. Na usprawiedliwienie mogą mieć jednak zmęczenie spowodowane rochelem i uroczystościami pierwszomajowymi, w jakich wszyscy nasi sportowcy brali udział.

Przebieg gry w pierwszej połowie meczu, jak już wspomnieliśmy, nie był interesujący. Więcej z gry miał początkowo team Czerwonych A. W 15 minucie Czerwoni marują pierwszą okazję zdobycia prowadzenia, a w 18 minucie druga. Kamiński bowiem nie trafił do bramki. Jeszcze kilka pudeł Czerwonych i Niebieskich przerywa gwizdek sędziego.

Bramki poczęły padać dopiero po przerwie. Już w pierwszych minutach Janeczek z Central. Szkoły Oficerów Pol. Wychowawczych strzela dla Niebieskich pierwszą bramkę. Po upływie jednak kilku minut Czerwoni wyrównują z karnego (Baran). W 6 minucie team A zdobył prowadzenie przez Piękarzkiego 2:1 i już od tej pory nie strzelił żadnej bramki.

Wyrównanie 2:2 dla Niebieskich zdobył w 10 minucie Koczewski i w tej samej minucie poprawił score na 3:2.

W 17 minucie triumfuje Rzemigała, zdobywając czwartą bramkę, w 28 minucie Lewonowski poprawia wynik na 5:2 i na kilka minut przed końcem gry Kmin zdobywa szóstą i ostatnią bramkę ustalając wynik 6:2 dla teamu B.

Wyróżnić, któregoś z graczy byłoby trudno. Wszyscy grali poniżej swych możliwości. Najlepiej może grali obaj bramkarze: Styczński i Depczyński.

Mecz trwał 2x30 minut.

NOWOSCI WYDAWNICZE:

Nakładem Spółdz. Wydawn. „Książka” ukazali się ostatnio szereg nowości.
ROMAN WERFEL — Sens wyborów. Zbiór materiałów aktualnych. Str. 55 — cena 10 zł.
— Zbiorek pieśni. Cena zł. 5.—
Bolesław Prus — „Pałac i rudera”. Opowiadanie. Str. 142 — cena zł. 45.—
Bolesław Prus — „Na wakacjach” i „Katarzyna”. Nowelki. Str. 23 — cena zł. 13.—
Bolesław Prus — „Grzechy dzieciństwa”. Opowiadanie. Str. 62 — cena zł. 25.—
„Józef Stalin — „Podżegacz wojny odpowiada”. Dwa wywiady. Str. 14 — cena zł. 2.—
Jan Kott — „Węgiel”. Str. 32 — cena zł. 10.—
Dr. Józef Marcisz — „Co należy wiedzieć o Radach Zakładowych” — Broszura, prócz uwag ogólnych zawiera tekst dekretu i szeregu rozporządzeń wykonawczych odnośnie Rad Zakładowych. Str. 47 — cena zł. 13.—
Anna Lanota — „Młodzież wczoraj i dziś”. Ciekawa broszura o zagadnieniach młodzieżowych. Str. 35 — cena zł. 14.—
J. Cyraniewicz, R. Zambrowski, J. Berman — „Referendum”. Broszura zawiera trzy przemówienia, uchwałę Rady Naczelnej PPS i stanowisko Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych wobec zagadnienia Referendum. Str. 40 — cena zł. 5.—

Potrzebni natychmiast
SLUSARZE
obznajmieni z maszynami tkalni i przedziałni oraz
STOLARZ
Zgłaszać się firma
T. FINSTER, Dowborczyków 17

**PIĄTA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”**

KUPON NR. 26

Wyciąć i zachować.

3 wyroki śmierci w procesie bandy „Topora”

PAP Ogłoszony został wyrok w procesie przeciwko członkom NSZ-owskiej bandy „Topora”. Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi skazał: Stanisława Sulikę, Józefa Frykła, Tadeusza Zakrzewskiego na karę śmierci, Józefa Jakubowskiego na 15 lat więzienia, Henryka Rutkowskiego, Henryka Szubińskiego, Antoniego Grotka i Ignacego Neska — na 10 lat więzienia, Stefana Szybińskiego na 8 lat więzienia,

Henryka Andrzejewskiego — na 7 lat więzienia, Marjana Słoneckiego na 7 lat więzienia.

Henrykowi Sobczakowi, Eugeniuszowi Kilianowi, Tadeuszowi Malkowi i Tadeuszowi Sokolowskiemu wymierzono karę 5 lat więzienia.

Mieczysław Woźniak i Henryk Zaborowski skazani zostali na 3-letnie więzienie, Stanisława Mrowińskiego i Józefa Stasiaka sąd uniewinnił.

KINO WISŁA

ul. Przejazd 1. Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę i święta od godz. 12-tej.

KINO ADRIA

ul. Marszałka Stalina 1. Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30; w niedzielę i święta od godz. 12.30.

DZIŚ PREMIERA

SREBRNA FLOTA

W rolach głównych Ralph Richardson, George Whithers i Esme Knight.